*Studia Judaica* 28 (2025), nr 1 (55), s. 137–164
doi:10.4467/24500100STJ.25.006.22005

Izabela Terela https://orcid.org/0000-0002-7824-2232

# Konstruowanie pamięci o żydowskich mieszkańcach na obszarze centralnej Polski

CONSTRUCTING THE MEMORY OF JEWISH INHABITANTS IN CENTRAL POLAND

**Abstract**: The article focuses on presenting the process of constructing the memory of the Jewish community by non-Jewish social actors in the context of (un)preserved traces of its existence based on selected examples. The study area is the territory of the Wartheland incorporated into the Third Reich during World War II for the purpose of complete Germanization. The phenomenon described in the article was called the construction of memory, because it can be said that it is more a process of construction than reconstruction, since it is difficult to refer to the referents of memory as they have not only been repressed, but even erased from social memory. For example, from this perspective, it is difficult to talk about a palimpsest of memory because discovering its subsequent layers leads to emptiness.

**Keywords**: social memory, Wartheland, constructing the memory, the memory of the Jews, central Poland.

**Słowa kluczowe**: pamięć społeczna, Kraj Warty, konstruowanie pamięci, pamięć o Żydach, Polska centralna.

Zagłada stanowi graniczne i traumatyczne wydarzenie mające nieujawnione skutki wpływające na przyszły kształt sfery politycznej i etycznej. Główną rolę odgrywają w nim napięta relacja między pamięcią a zapomnieniem, kwestia solidarności z zamordowanymi. Aktualność tych problemów tak charakteryzuje Frank Ankersmit: „Pamięć o Holokauście musi pozostać chorobą, psychiczną dolegliwością, na którą nie możemy nigdy przestać

cierpieć”[1]. Konsekwencją opisywanej sytuacji jest swoista teraźniejszość Zagłady, wyrażana w aktualnej groźbie jej powtórzenia. Transformacyjny potencjał Zagłady polega również na tym, że doprowadziła ona do przekształcenia podstawowych kategorii kultury, sposobu myślenia, konstruowania tożsamości i pamięci. W takim ujęciu stanowi cezurę w historii, przerywa jej bieg i wymusza ustanowienie nowego porządku historycznego. Świat odtąd dzieli się na przed i po Auschwitz. Pamiętanie po Zagładzie to inne pamiętanie. Zbieranie dokumentów, świadome wytwarzanie śladów to swoista wojna o pamięć. W konstruowaniu, przechowywaniu i przekazywaniu pamięci o Zagładzie ogromną rolę odgrywają aktorzy społeczni (w dalszej części tekstu zastąpię ten socjologiczny zwrot pojęciem: inicjatorzy pamięci), a wśród nich, oprócz instytucji (muzea i inne instytucje kultury), organizacje pozarządowe i/lub indywidualne osoby.

Omawiane tu osoby odkrywają w swoim otoczeniu pozostałości materialne lub niematerialne po dawnych jego mieszkańcach. Czy można nazwać je dziedzictwem? Termin ten ma wiele znaczeń. Słownik języka polskiego definiuje je jako „dobra kultury, nauki i sztuki pozostawione przez poprzednie pokolenia”[2]. Natomiast słownik etnologiczny termin ten opisuje jako „transmisję praw własności materialnej”, dodając, że niektórzy badacze „poszerzają go o dobra materialne”[3]. W encyklopedii Larousse’a można przeczytać, iż na dziedzictwo kulturowe składa się to, co jest uważane za wspólne dziedzictwo grupy[4]. Laurajane Smith pojmuje dziedzictwo kulturowe jako proces kulturowych i społecznych negocjacji między tożsamością, miejscem i pamięcią[5]. Jak pisze Jacek Purchla, „dziedzictwo służy współczesnym celom, przy czym dziedzictwo to nie tylko materialne dobra kultury, ale także nasza pamięć i tożsamość”[6]. A zatem dziedzictwo zawiera w sobie materialne, jak i niematerialne komponenty, takie jak: pamięć, tożsamość i wiedza.

[1] Frank Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. i wstęp Ewa Domańska, Kraków 2004, s. 184.

[2] https://sjp.pwn.pl/sjp/dziedzictwo%3B2455643.html [dostęp: 30 grudnia 2024].

[3] Danuta Penkala-Gawęcka, *Dziedziczenie*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Zofia Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 68–69.

[4] https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/ patrimoine/58700 [dostęp: 30 grudnia 2024].

[5] Laurajane Smith, *Uses of Heritage: Routledge*, New York 2006, s. 43; https://rbb85.files.word-press.com/2015/11/laurajane-smith-uses-of-heritage.pdf [dostęp: 30 grudnia 2024].

[6] Jacek Purchla, *Dziedzictwo kulturowe*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Jerzy Hausner, Anna Karwińska, Jacek Purchla, Warszawa 2013, s. 44.

Tymczasem najbardziej adekwatnym określeniem charakteryzującym ślady czy pozostałości po społeczności żydowskiej, które stanowią podstawę rekonstruowania pamięci, jest nieobecność. Co wobec tego może być dziedzictwem po nieobecnej kulturze? Prócz materialnych śladów może to być pamięć o niej, wiedza o jej treściach i nosicielach, obecność w procesach edukacji, a także przekonanie o zasadności i potrzebie pamiętania. Proces ten nie dokona się jednak samoistnie, uruchamiają go określone osoby – takie, które mają wpływ na program działań różnych instytucji, zdolność mobilizowania innych do współpracy i zdobycia niezbędnych środków finansowych.

Szczególnie istotny dla omawianej tu problematyki jest lokalny kontekst pamięci zbiorowej. Badany przeze mnie obszar obejmuje dawne ziemie Kraju Warty, włączone w granice III Rzeszy w listopadzie 1939 r.[7] Obecnie obszar ten leży w granicach województw łódzkiego, wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego. Do III Rzeszy włączono go w celu całkowitej germanizacji. Po okresie tymczasowego zamknięcia w gettach wysiedlani z nich Żydzi byli kierowani do getta łódzkiego lub do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Obszar ten został wybrany przeze mnie celowo, aby podkreślić odmienność losów jego mieszkańców w czasie II wojny światowej oraz konieczność włączenia go w rozważania o Holokauście. Wielkie centra Zagłady niejako „zawłaszczają" problematykę pamięci, dlatego pragnę skierować swoją uwagę ku peryferiom pamięci lokalnych[8].

Maurice Halbwachs jest najczęściej przywoływany w kontekście pojęcia pamięci zbiorowej. Zajmował się społecznymi uwarunkowaniami pamięci

[7] Danuta Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty" w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH" (1955), nr 1/2 (13/14), s. 122–184; Tomasz Kawski, Monika Opioła, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*, Toruń 2008; Tomasz Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007.

[8] Wielkie centra Zagłady – określenie mające na celu zwrócenie uwagi czytelnika na prowadzoną politykę pamięci historycznej i dominację w dyskursie pojęć takich jak: dawny KL Auschwitz, powstanie w getcie warszawskim itd. Tematyka upamiętniania Zagłady w Polsce została przedstawiona w wielu pracach naukowych, m.in.: Krzysztof Malicki, *Poza wspólnotą pamięci. Życie i Zagłada Żydów w pamięci regionu podkarpackiego*, Warszawa 2012; Radosław Poczykowski, *Lokalny wymiar pamięci. Pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*, Białystok 2010; Karolina Ciechorska-Kulesza, *Odkryć i oswoić. Przeszłość lokalna według liderów i mediów byłego województwa elbląskiego*, [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. Andrzej Szpociński, Warszawa 2013, s. 165–184; Marta Duch-Dyngosz, *W poszukiwaniu lokalnej pamięci o Zagładzie. Przypadek upamiętniania społeczności żydowskich w mniejszych miejscowościach we współczesnej Polsce*, „Zagłada Żydów" 17 (2021), s. 436–461; Sławomir Kapralski, *(Nie)obecność Żydów w krajobrazach pamięci południowo-wschodniej Polski*, „Sensus Historiae" 9 (2012), nr 4, s. 89–118.

i jej społecznymi ramami tworzonymi przez zbiorowości takie jak: rodzina, klasy społeczne, narody. Pamięć indywidualna – jak dowodził – ma oparcie w pamięci zbiorowej[9]. Koncepcja Halbwachsa stała się punktem wyjścia dla powstania najbardziej wpływowej teorii pamięci w myśli niemieckiej – autorstwa Aleidy i Jana Assmanów – teorii pamięci kulturowej. Koncepcja ta została sformułowana dla podkreślenia różnic między pamięcią zbiorową opierającą się na rozmaitych formach codziennej interakcji i komunikacji a pamięcią zbiorową zinstytucjonalizowaną i opierającą się na rytuałach i mediach. W związku z tym wyróżnili oni dwie ramy pamięci zbiorowej: pamięć komunikacyjną oraz pamięć kulturową[10]. W literaturze podejmującej problematykę określaną dotychczas mianem pamięci zbiorowej termin ten nie ma jednolitego znaczenia i obejmuje różne zjawiska. Stwierdzenie Olicka i Robbinsa, iż badania te są „pozbawionym paradygmatu, międzydyscyplinarnym, wielokierunkowym przedsięwzięciem", znajdują swoje potwierdzenie w liczbie konceptualizacji pamięci badanych przez przedstawicieli różnych nauk społecznych[11]. Dodatkową komplikacją jest to, że wielu naukowców zajmujących się problematyką z tego zakresu posługuje się różnymi terminami na określenie przedmiotu swoich badań, niejednokrotnie nie wyjaśniając treści używanych pojęć i ich wzajemnych relacji. Najczęściej spotykanym określeniem jest pamięć zbiorowa[12], następnie pamięć społeczna[13], pamięć historyczna (określenie używane przez historyków), pamięć kolektywna[14], pamięć komunikacyjna i pamięć kulturowa[15], pamięć indywidualna czy biograficzna. W *Modi memorandi. Leksykonie kultury pamięci* synonimicznie traktowane są następujące pary

[9] Maurice Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. Marcin Król, Warszawa 2008, s. 410.

[10] Więcej: Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. Anna Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 66 i n.

[11] Jeffrey K. Olick, Joel Robbins, *Social Memory Studies: From "Collective Memory" to the Historical Sociology of Mnemonic Practices*, „Annual Review of Sociology" 24 (1998), s. 105.

[12] Pojawiło się ono u klasycznego badacza pamięci Maurice'a Halbwachsa (*la mémoire collective*), używane jest również przez autorów polskich – zob.: Barbara Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006; Piotr T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008; Andrzej Szpociński, Piotr T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.

[13] Marian Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009; Kaja Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*, Kraków 2012.

[14] Nazywana również pamięcią przeszłości – zob. Jacek Nowak, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.

[15] Wprowadzona przez Jana Assmanna, zob. Assmann, *Pamięć kulturowa*…

pojęć: pamięć indywidualna i jednostkowa, pamięć kolektywna i zbiorowa, pamięć społeczna i zbiorowa, oddzielną kategorię stanowi pamięć lokalna, nazwana też regionalną[16].

W dalszych rozważaniach, zwłaszcza w części badawczej, odnoszę się do propozycji Kai Kaźmierskiej, która wychodząc od definicji pamięci zbiorowej Barbary Szackiej, podkreśla znaczenie pamięci społecznej i biograficznej[17]. Badaczka dokonuje podziału poszczególnych wymiarów pamięci ze względu na ich społeczny kontekst. W tym znaczeniu pamięć zbiorowa rozumiana jest jako oficjalna, pamięć społeczna – jako pamięć społeczności lokalnej (pamięć ta może być, ale nie musi, częścią pamięci zbiorowej), a pamięć biograficzna – jako wypadkowa własnych doświadczeń i wpisanych w nie historii rodzinnych czy lokalnej wspólnoty[18]. Każdemu z tych poziomów odpowiadają określone kategorie podmiotów pamięci. Pamięć zbiorowa jest kreowana przez instytucje należące do systemu władzy państwowej i lokalnej, pamięć społeczna – przez instytucje społeczeństwa obywatelskiego, pamięć biograficzna – przez aktorów niezinstytucjonalizowanych (znajomi, rodzina, grupy nieformalne)[19].

Konsekwencją potraktowania pamięci zbiorowej jako kompleksowego zjawiska, obserwowalnego zarówno na poziomie jednostek w przejawach ich działalności, jak i w krajobrazie, jest dosyć szerokie zakreślenie przedmiotu badań: od analizy materiałów historycznych, zachowanego żydowskiego dziedzictwa materialnego oraz upamiętnień, po analizę procesu konstruowania pamięci. Wykorzystany w artykule schemat procesu konstruowania pamięci powstał w wyniku badań, które przeprowadziłam w trzynastu miastach, przygotowując rozprawę doktorską. Zastosowałam w niej następujące techniki badawcze: analizę dokumentów archiwalnych (kwerenda archiwaliów i dokumentów urzędowych w archiwach państwowych i międzynarodowych), regionalnej prasy, publikacji historycznych, mediów społecznościowych i stron internetowych, a także współczesne formy lokalnej pamięci w postaci opisów programów edukacyjnych, projektów tworzonych przez władze samorządowe, organizacje pozarządowe oraz

[16] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, Warszawa 2014, s. 330, 339, 346.

[17] Barbara Szacka, *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. Andrzej Szpociński, Warszawa 2005, s. 17–30. Zob. Kaźmierska, *Biografia i pamięć…*

[18] Kaźmierska, *Biografia i pamięć…*, s. 86.

[19] Marek Ziółkowski, *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo" (2001), nr 3–4, s. 6.

lokalnych liderów-działaczy społecznych[20]. Analiza ta dotyczyła okresu 1945–2021. W 2022 r. przypadła osiemdziesiąta rocznica likwidacji gett w poszczególnych miastach, co sprzyjało powstawaniu nowych upamiętnień, w większości uroczystości oraz projektów edukacyjnych. Zakończenie badań było konieczne dla przedstawienia całościowego procesu, gdyż okrągła rocznica mogła uaktywnić proces, pokazać jego spowolnienie, zanik lub powtarzalność działań. Posłużyłam się w badaniach jakościową analizą treści, poszukując odpowiedzi na pytania o postacie współczesnej pamięci mieszkańców wybranych miast Kraju Warty o Zagładzie w przestrzeni miasta. Po drugie, zebrane materiały, będące zarówno efektem klasycznej pracy historyka w archiwum, jak też *desk research*, posłużyły do zarysowania kontekstu dla przeprowadzenia wywiadów z osobami zaangażowanymi w proces (re)konstruowania pamięci o społeczności żydowskiej w celu poznania ich motywacji, rodzajów podejmowanych działań oraz ich odbioru przez społeczność lokalną (wywiady przeprowadzałam z osobami, które zrealizowały przynajmniej jedno działanie na rzecz upamiętnienia społeczności żydowskiej). Ze względu na badanie dynamiki zdarzeń w tym obszarze konieczny był również bieżący monitoring wydarzeń związanych z upamiętnianiem i jednoczesny w nich udział, tak więc kolejną zastosowaną przeze mnie techniką była obserwacja uczestnicząca. Wnioski wyciągnięte z wywiadów pozwoliły na nazwanie poszczególnych etapów procesu.

Współcześni inicjatorzy pamięci – określani różnorodnie – to osoby chcące przywrócić pamięć nie tylko własnej grupie. Nie chodzi tu o pamięć żydowską, ale właśnie o pamięć polską, która ma objąć całą, w przeszłości wielokulturową, lokalną zbiorowość danej miejscowości, wszystkie niewłączone dotąd we wspólnotę pamięci elementy dziedzictwa kulturowego. Ponadto: działania, inicjatywy, projekty na rzecz rekonstruowania życia społeczności żydowskiej i budowania punktów pamięci związanych z ich obecnością. Pomysłodawcami i realizatorami działań są ludzie z pasją, o wyrazistych osobowościach, ludzie bardzo zdeterminowani, często poszukujący indywidualiści i nonkonformiści. Osoby te są na ogół mieszkańcami małych miejscowości, w których odnajdują ślady obecności dawnych mieszkańców lub też, nieświadomi historii własnej miejscowości, trafiają na pozostałości kultury żydowskiej w innym mieście, co skutkuje poszukiwaniami we własnym otoczeniu. Praca nad ratowaniem pamięci zazwyczaj zaczyna się od odkrycia cmentarza i od pracy fizycznej związanej z jego

[20] W artykule ukazuję elementy procesu konstruowania pamięci, co nie wymaga przedstawienia całościowego warsztatu badawczego historyka.

uporządkowaniem. Opieka nad cmentarzem przeradza się w cel, którym jest kształtowanie postaw szacunku i tolerancji wobec innych.

Aby dokonać pewnej systematyzacji społecznej tożsamości osób zaangażowanych w działania społeczne, podzieliłam ich na tych, dla których aktywność społeczna jest pochodną roli zawodowej, oraz osoby niezwiązane profesjonalnie z przedmiotem opisywanych aktywności. Typowym przykładem pierwszej grupy są nauczyciele i ludzie zajmujący się zawodowo kulturą. W ich przypadku zawód oznacza coś więcej niż nauczanie – jest to częstokroć misja życiowa. Drugą grupą są liderzy, których aktywność jest efektem indywidualnych pasji i zainteresowań. Podstawą ich działania jest przekonanie, że życie nie składa się tylko z pracy zawodowej i rodziny. Cechuje ich chęć przekazywania zainteresowań innym. Inicjatorami analizowanych przeze mnie upamiętnień, o których piszę w niniejszym artykule, byli nieżydowscy aktorzy społeczni, działający indywidualnie lub w ramach stowarzyszeń.

Ramą ich działania jest krajobraz kulturowy, ukształtowany poprzez zamieszkiwanie i wszelką aktywność przestrzenną człowieka oraz związany z przywoływaniem wspomnień, pamięci domu czy okolicy. Istotną dla dalszych rozważań cechą krajobrazu kulturowego opisanych miejscowości w odniesieniu do żydowskiej części ich historii jest nieobecność w nim dzisiaj jego pierwotnych użytkowników i interpretatorów, a także wielu jego elementów, które nie przetrwały wojny. Przez kilkadziesiąt lat temat przedwojennej obecności społeczności żydowskiej poddano w takich miejscach aktywnemu i biernemu zapominaniu, ślady zaś jej historii i kultury mają potencjał przywoływania tragicznych wydarzeń.

W związku z tym proces omawiany w artykule nazwany został procesem konstruowania pamięci, gdyż można stwierdzić, że zasadniczo jest to bardziej proces konstrukcji niż rekonstrukcji, trudno jest się w nim bowiem odwołać do elementów pamięci, które nie tylko zostały wyparte, ale współcześnie wymazane z pamięci społecznej. Trudno np. w tej perspektywie mówić o palimpseście pamięci, bo odkrywanie jej kolejnych warstw wiedzie to pustki. Opisywane aktywności i działania osób inicjujących pamięć oraz stowarzyszeń pośrednio służą konstruowaniu pamięci o społecznościach żydowskich. Do opisania procesu użyłam elementów projektu historii stosowanej zaproponowanej przez Roberta Trabę[21]. Jego początkiem jest odkrycie krajobrazu kulturowego, rozwinięciem – „czytanie krajobrazu”,

[21] Robert Traba, *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI w.*, Poznań 2009, s. 140–148.

zakończeniem – opowiadanie sąsiedztwa. Ostatnia część związana jest z działaniem wokół poznanej historii. Celem artykułu jest przedstawienie przebiegu procesu konstruowania pamięci na wybranych (modelowych) przykładach z regionu łódzkiego[22].

## Proces konstruowania pamięci. Niewiedza

Pierwszym elementem procesu konstruowania pamięci jest niewiedza (przyszłego inicjatora). W przypadku przywracania pamięci o historii społeczności żydowskiej proces ten utrudniony jest przez skomplikowany charakter relacji polsko-żydowskich oraz oddolne procesy niewiedzy, przez lata wspierane odgórnie za pomocą środków politycznych, co można określić „społecznym wytwarzaniem niewiedzy". Zatem wstępnym krokiem procesu konstruowania pamięci powinno się stać dostarczenie wiedzy na temat historii oraz sytuacji, z jakiej ta niewiedza wynika.

Wobec pojawiających się nowych badań Jana Tomasza Grossa, Joanny Tokarskiej-Bakir, Barbary Engelking, Jana Grabowskiego i innych w środowiskach nieakademickich stosowano dwa wyróżnione przez Eviatara Zerubavela środki zaradcze: milczenie i zaprzeczenie[23]. Odkrywaniu przez wymienionych autorów kłopotliwych faktów towarzyszą zaprzeczanie, „przesłonięcia"[24] lub po prostu brak reakcji. Marek Czyżewski stwierdza, że gdy się chce mówić o stanie pamięci zbiorowej, jej zaniku, zniekształceniach czy odzyskiwaniu, żadna z kategorii pamięci nie znajduje w pełni zastosowania. Osoby, zwłaszcza urodzone po wojnie, często cechuje ignorancja: nie mają one pojęcia o pewnych rzeczach, a na dodatek brakuje im świadomości własnej niewiedzy. Według Czyżewskiego do analizy tej sytuacji należy zastosować kategorie wypracowane w nurcie badawczym

[22] Moje badania nie mają prowadzić do uogólnień i kategorycznych stwierdzeń, są studium przypadku (miasteczek położonych w czasie wojny na obszarze Kraju Warty i działających tam obecnie aktorów społecznych) i pierwszą próbą opisania konstruowania pamięci jako procesu.

[23] Szerzej: Eviatar Zerubavel, *The Elephant in the Room: Silence and Denial in Everyday Life*, New York 2006; lub Joanna Tokarska-Bakir, *How to Exit the Conspiracy of Silence? Social Sciences Facing the Polish-Jewish Relations*, „East European Politics and Societies and Culture" 25 (2011), nr 1, s. 129–152.

[24] Por. Fritz Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. Kaja Kaźmierska, Kraków 2012, s. 141–278; tenże, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywne*j, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*…, s. 415–458.

powstałym na obrzeżach socjologii wiedzy, określanym mianem socjologii niewiedzy, lub studiów nad społecznym i kulturowym wytwarzaniem ignorancji[25]. Głównym założeniem tego podejścia jest teza, iż ignorancja (lub niewiedza) jest rezultatem mechanizmów społecznych, kulturowych i politycznych (czyli jest „wytwarzana" społecznie).

Biorąc pod uwagę powyższe refleksje, w dalszej części artykułu prezentuję przykłady działań osób podejmujących zadanie przywracania pamięci o swoich żydowskich sąsiadach i ich sposoby radzenia sobie z niewiedzą społeczności lokalnych.

## Proces konstruowania pamięci. Impuls

Konstruowanie pamięci o społeczności żydowskiej ma ścisły związek z przestrzenią, w której się odbywa. Istnieje zatem związek między emocjonalnie nacechowanym stosunkiem do ojczyzny prywatnej a jej krajobrazem kulturowym. Osobom wzrastającym w konkretnym miejscu towarzyszy konkretny krajobraz kulturowy, nie zawsze od początku mający walor formacyjny czy socjalizacyjny. Elementy krajobrazu kulturowego związane ze społecznością żydowską przez długi czas pozostają niezauważalne, bo pozbawione znaczenia, i to jest wspólnym punktem wyjścia nie tylko dla przyszłych inicjatorów pamięci, ale dla całej społeczności lokalnej. Świadomość wielokulturowej historii jako jeden z wyznaczników ich działalności budowana jest stopniowo – od braku świadomości o własnej niewiedzy przez jej odkrywanie do przekazywania nowo zyskanej wiedzy innym.

Poniższy przykład ukazuje, jak przestrzeń, w której mieszka przyszły inicjator, może się stać impulsem do działania. W Zduńskiej Woli cmentarzem żydowskim opiekuje się dr Kamila Klauzińska. Na stronie Forum Dialogu tak o nim opowiada:

> Trzydzieści trzy lata temu mała dziewczynka odkryła przez przypadek, wspólnie z koleżankami, zaczarowany ogród znajdujący się nieopodal jej domu. To magiczne zielone miejsce uwiodło ją od samego początku. Pośród kołyszących się na wietrze wysokich traw mieszkały tajemnicze lwy, ptaki i jelenie. Dziewczynka bardzo chciała dowiedzieć się, co do niej mówią, ale one tylko milczały. Wróciła tam jako nastolatka, uczennica liceum plastycznego. Zaczarowany ogród okazał się być wyjątkowo inspirujący dla młodych artystów. Tajemnicze zwierzęta nadal jednak

[25] Marek Czyżewski, *Praca pośrednicząca w relacjach polsko-żydowskich. Doświadczenia biograficzne i dyskurs publiczny*, [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. Adam Sitarek, Michał Trębacz, Ewa Wiatr, Łódź 2012, s. 484.

milczały. Przemówiły do niej dopiero za sprawą spotkanej wiele lat później prof. Olgi Goldberg z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. To ona ożywiła, dla niegdyś małej dziewczynki, lwy, ptaki i jelenie[26].

To wręcz poetycki opis odkrycia nowego/starego świata. Można powiedzieć, że jego autorka doświadczyła „otworzenia oczu" na krajobraz kulturowy. Ten moment stał się punktem zwrotnym, impulsem do podjęcia opieki nad cmentarzem żydowskim oraz do równoczesnego rozwoju naukowego i zawodowego inicjatorki tych działań w zakresie poznania historii i kultury żydowskiej.

Na cmentarzu żydowskim w Zduńskiej Woli zachowało się około trzech tysięcy macew. Najstarsza odczytana pochodzi z 1832 r., a ostatni pochówek odbył się w 1964 r. W okresie 2001–2007 w celach dokumentacyjnych i administracyjnych teren został wtórnie podzielony na kwatery z alejkami (projekt Photographic and Topographic Census in the Jewish Cemetery of Zduńska Wola, koordynowany przez Kamilę Klauzińską i Daniela Wagnera – zinwentaryzowane wizerunki macew wraz z opisami dostępne są na stronie JewishGen), w 2007 r. wybudowano nową bramę (odtwarzającą pierwotną) z tablicą informacyjną[27]. W 2010 r. na wniosek Gminy Żydowskiej w Łodzi cmentarz został wpisany do rejestru zabytków. Działania podejmowane w Zduńskiej Woli z inicjatywy Kamili Klauzińskiej obejmują głównie porządkowanie cmentarza, organizowanie uroczystości upamiętniającej likwidację getta, liczne wystawy, wykłady i lekcje dla młodzieży. „Otwieraniu oczu" towarzyszy proces nowego definiowania znaczenia miejsca, a następnie działania w kierunku jego upamiętnienia zgodnie z jego historią.

Impulsem do podjęcia działań na rzecz przywracania pamięci o historii lokalnej, nie tylko o społeczności żydowskiej, może się stać również książka – jak w przypadku Łukasza Parusa, jednego z tzw. liderów dialogu[28]. Na stronie Forum Dialogu o swoich początkach odkrywania krajobrazu kulturowego pisze on w następujący sposób:

[26] http://dialog.org.pl/liderzy-dialogu/pl/lider/kamila-klauzinska/ [dostęp: 31 maja 2024].

[27] Szerzej: http://kircholzdunskawola.blogspot.com/p/yachad-2006-2008.html [dostęp: 31 maja 2024]. Informacje o wszystkich szczegółowych działaniach z lat 1998–2019 pochodzą z raportu udostępnionego przez dr Klauzińską, https://www.scribd.com/document/444895204/Lista-Działań-Daniel-i-Kamila [dostęp: 31 maja 2024].

[28] Lider Dialogu to program Forum Dialogu skierowany do lokalnych aktywistów zaangażowanych w dialog polsko-żydowski, walkę z antysemityzmem, edukację w dziedzinie historii i kultury żydowskiej oraz zajmujących się ochroną dziedzictwa żydowskiego w swoich miejscowościach. Forum Dialogu tworzy dla nich przestrzeń wymiany doświadczeń oraz poszerzania wiedzy i umiejętności.

> W 2011 r. przeczytałem książkę Theo Richmonda pt. *Uporczywe echo. Sztetl Konin*[29], która spowodowała, że w mojej głowie pootwierały się zamknięte dotąd furtki. Zawsze wiedziałem, że kultura żydowska jest interesująca, ale sposób, w jaki oprowadził mnie po niej Richmond, spowodował, że miałem szeroko otwarte oczy, jak dziecko będące po raz pierwszy w wesołym miasteczku. Pomyślałem, że skoro życie społeczno-kulturalno-religijne konińskich Żydów było tak fascynujące, to być może podobny żywot wiedli zagórowscy Żydzi[30].

Odkrycie krajobrazu kulturowego przyczyniło się do wskazania drogi wiodącej do jego zmiany czy uwypuklania pewnych jego części.

Na rozpoczęcie procesu konstruowania pamięci, oprócz np. opowieści zasłyszanych w domu rodzinnym, wpływ może mieć też wykonywany zawód lub sprawowana funkcja, połączone z empatią. W Warcie, jednym z najstarszych miast województwa łódzkiego, po żyjących w nim przed II wojną światową Żydach, stanowiących 50% jego mieszkańców, pozostał jedynie cmentarz z 1800 r. Po wojnie aż do 1986 r. był zaniedbany, zdewastowany oraz nieogrodzony. Tylko w jednej części zachowały się stojące macewy (ok. 30 sztuk), reszta została skradziona. W 1984 r. władze miasta wysunęły pomysł tzw. zagospodarowania jego obszaru, oznaczający raczej jego likwidację. Z istniejących płyt nagrobnych miało powstać lapidarium. Ten pomysł nie spodobał się Ireneuszowi Ślipkowi, jednemu z członków Wojewódzkiej Komisji Opieki nad Zabytkami w Sieradzu (przewodniczącemu podkomisji do spraw cmentarnictwa). Rozpoczął on walkę o pozostawienie cmentarza w jego granicach i opiekę nad nim. Za pośrednictwem Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w PRL Ireneusz Ślipek wystosował wniosek do prof. Adama Łopatki, kierującego Urzędem do spraw Wyznań. Konsekwencją tego działania było, 2 grudnia 1986 r., zaprzestanie niszczenia cmentarza. W styczniu następnego roku Ślipek, bez żadnych funduszy, własnymi siłami zaczął sprzątać nekropolię i ustawiać macewy. W listopadzie 1987 r. pod jego „społecznym nadzorem" ogrodzono cmentarz płytami żelbetonowymi. W ostatnich dniach lipca 1991 r. wynajętym ciągnikiem, z pomocą kilku robotników, przewiózł ponad 250 macew usuniętych pięć lat wcześniej. Koszt pracy maszyn usuwających śmieci, ich transportu, ogrodzenia z robocizną i przewiezienia nagrobków pokryły Urząd Miasta w Warcie, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Sieradzu i Urząd Rady Ministrów w Warszawie. Cmentarz

[29] Theo Richmond, *Uporczywe echo. Sztetl Konin. Poszukiwanie*, tłum. Piotr Szymczak, Poznań 2001.

[30] http://dialog.org.pl/liderzy-dialogu/pl/lider/lukasz-parus/ [dostęp: 31 maja 2024].

został oznaczony tablicami informacyjnymi. Ireneusz Ślipek opiekował się nim do swojej śmierci w 2006 r.

Lori Montgomery w artykule opublikowanym na łamach „Detroit Free Press" tak pisała o Ireneuszu Ślipku:

> Stary cmentarz żydowski w Warcie przez ponad czterdzieści lat był zapomniany przez wszystkich. Pomiędzy rozpadającymi się macewami pasły się krowy. […] Aż pewnien miejscowy nauczyciel, Ireneusz Ślipek, powziął silne postanowienie uratowania i rekonstrukcji cmentarza. Każdego dnia chodzi na cmentarz, oczyszcza go z wyrzucanych tu śmieci, wycina chwasty, czyści i ponownie stawia ciężkie kamienie […]. Wiele kamieni rozkradziono. Ślipek odnalazł je jako podłogi w magazynach, w ścianach kanałów ściekowych, rozbite, aby ostrzyć o nie noże. Jeden kamień, na którym widniał jeszcze napis hebrajski, służył za fundament wychodka. Ślipek przeniósł je własnymi rękami na cmentarz. Wiele macew połamało się na kawałki. Ślipek z wielkim wysiłkiem i skupioną uwagą składał odłamek do odłamka, łączył je klejem i cementem, formując z nich przedziwną mozaikę. […] Niewielu mu pomaga. Nawet koledzy żądali od niego pieniędzy za skoszenie trawy, kiedy doznał ataku serca[31].

Ireneusz Ślipek nie ograniczył się do prac konserwatorskich i porządkowych na cmentarzu, gromadził także wszelkie przedmioty, fotografie i wspomnienia związane z Żydami z Warty i innymi. W 2018 r. powstało Stowarzyszenie im. Ireneusza Ślipka na rzecz dialogu polsko-żydowskiego w Warcie, które kontynuuje i rozwija działania swojego patrona.

## Proces konstruowania pamięci. Wiedza

Dla większości moich rozmówców przeszłość ma ogromne znaczenie i jest wartościowana pozytywnie. Trzeba odnotować, że żaden z nich nie jest profesjonalnym historykiem, wszyscy są amatorami i pasjonatami tej dziedziny. Tylko w jednym przypadku mamy do czynienia z nauczycielem historii. Większość uznać można za regionalistów[32] interesujących się historią lokalną, jej badaniem i popularyzowaniem, wraz z historią społeczności żydowskiej. Zainteresowanie historią (czy to rozumianą jako dyscyplina naukowa, czy jako świadomość przeszłości rodziny i miejsca zamieszkania) jest jedną z podstaw ich działalności, nie stanowi jednak jedynej motywacji,

[31] Fragment tekstu z artykułu: Lori Montgomery, *Lonely Work Restores an Old Jewish Cemetery*, http://www.zchor.org/warta/warta.htm [dostęp: 31 maja 2024], tłum. autorka artykułu.

[32] Damian Kasprzyk, *Regionaliści – szkic do portretu*, [w:] tenże, *My, regionaliści. W stronę autowizerunku*, Wrocław 2018.

raczej główny element wzmacniający to zainteresowanie – punkt wyjścia do przekształcania przestrzeni w nośnik znaczeń. Z moich badań wynika, że potrzebna do podjęcia działań jest jeszcze szczególna wrażliwość na przeszłość – w środowiskach lokalnych żyje bowiem wielu ludzi, a tylko nieliczni decydują się na jakąkolwiek działalność związaną z upamiętnianiem przeszłości. Tak więc zainteresowanie historią jest w przypadku moich rozmówców pasją, która daje odwagę diagnozowania stanu pamięci i podejmowania misji jej przywracania.

Inicjatorzy pamięci samodzielnie pozyskują wiedzę z bibliotek, archiwów polskich i zagranicznych, nieliczni wspierają się pomocą naukowców w początkowej fazie swoich działań. Niektórzy z nich, jak wspomniana inicjatorka pamięci ze Zduńskiej Woli, budują na odkrytym zasobie kulturowym swoją przyszłość zawodową, podejmując studia z zakresu genealogii żydowskiej itd. Odkrywają swą pasję, a jednocześnie możliwości wprowadzenia, dzięki własnemu rozwojowi, zmian w najbliższym otoczeniu.

Aktywności na rzecz upamiętniania społeczności żydowskiej podejmowane są również przez inicjatorów mieszkających obecnie za granicą, dotyczy to np. urodzonych w Bełchatowie Andrzeja i Witolda Selerowiczów oraz Ewy Paul-Piruckiej. Zajmują się oni przede wszystkim badaniem historii miasta, genealogią społeczności żydowskiej (w tym tworzeniem baz internetowych dla odbiorcy zagranicznego) oraz wydawaniem książek popularnonaukowych poświęconych tej problematyce[33]. Publikacje te stanowią jedyne źródło wiedzy o charakterze popularnonaukowym na temat społeczności żydowskiej Bełchatowa (ogólnodostępne i łatwo osiągalne). Drugim ważnym elementem ich działalności jest dbanie o ślady dziedzictwa żydowskiego w Bełchatowie oraz organizacja upamiętnień. Skupiają wokół grupy na Facebooku o nazwie *Żydzi z Bełchatowa / Jews from Bełchatow* wiele osób zajmujących się historią tego miasta oraz potomków Żydów bełchatowskich. Dzięki tego rodzaju aktywnościom poszerzają wiedzę odbiorców oraz własną. Ten przykład pokazuje, że media społecznościowe są środkiem przekazywania wiedzy o bardzo dużym zasięgu. Toczące się tam dyskusje świadczą o dużym zainteresowaniu potomków bełchatowian działaniami w ich mieście. Grupa ta tworzy swoistą wspólnotę pamięci.

Pamięć opiera się na historii, bo ma swoje odniesienie do przeszłości, integruje wspólnotę i daje jej poczucie tożsamości. Podobnie identyfikacja

[33] Przykładowo: Andrzej Selerowicz, Ewa Pirucka-Paul, *Żydzi z Bełchatowa i okolic*, Zelów 2018; Witold Selerowicz, *Miasto i ludzie*, [t. 5:] *Zagłada bełchatowskich Żydów*, Warszawa 2020.

z przestrzenią w jej aspekcie geograficznym i historycznym stanowi ważny element w budowaniu własnej tożsamości. Moi rozmówcy są świadomi tego, że pamięć jest niezbędna do budowania tożsamości, a proces jej kreowania i utrzymywania jest przez nią warunkowany. Dzięki podejmowanym przez nich działaniom mieszkańcy zaczynają dostrzegać przeszłość i odnoszą się do niej (pozytywnie lub negatywnie). Pamięć ożywia przeszłość, wprowadza poczucie ciągłości, buduje tożsamość. Praca badanych osób oraz zdobywana przez nich wiedza służą budowie tożsamości miasta, w którym kreują pamięć.

## Proces konstruowania pamięci. Działanie i budowanie zainteresowania

Kolejnym etapem jest budowanie zainteresowania. Pojawienie się nowego miejsca pamięci, w postaci trwałej lub realizacji projektu edukacyjnego, festiwalu, powoduje wzrost zainteresowania otoczenia. Często ważnym elementem pobudzenia lub zainicjowania zainteresowania jest konkretne wydarzenie. Rozmówcy wskazują na różne sytuacje jako na „punkty zwrotne" zmiany w postrzeganiu przez mieszkańców tego, co robią.

Często czynnikiem napędzającym zainteresowanie jest włączenie w działanie lokalnych lub ponadlokalnych autorytetów. Z kolei wraz ze zwiększeniem liczby uczestników danego wydarzenia oraz przybyciem ważnych gości zwiększa się zainteresowanie przedstawicieli władzy lokalnej, którzy zaczynają wykorzystywać ich obecność do budowy pozytywnego wizerunku miasta i swojego własnego.

Inicjatorzy konstruują pamięć o społeczności żydowskiej w regionie łódzkim, wykorzystując różnorodne działania edukacyjne czy tworząc upamiętnienia trwałe. Przy organizacji niektórych z nich, jak prace na cmentarzach żydowskich czy budowa upamiętnień, wymagana jest zgoda gminy żydowskiej lub władz miasta. Ciekawym przykładem tego rodzaju aktywności jest Ostrów Wielkopolski. Władze miasta, w kupionym od Gminy Żydowskiej we Wrocławiu budynku synagogi, po jego kapitalnym remoncie w ramach środków z Unii Europejskiej, umieściły wiele instytucji kultury działających pod wspólną nazwą – Forum Synagoga[34] (zgodnie z podpisaną umową sprzedaży). Wśród działań Forum znajdują się wydarzenia artystyczne związane z upowszechnianiem kultury żydowskiej. Dodatkowo, dzięki założeniu w murach synagogi Ośrodka Badań

[34] https://synagoga.ockostrow.pl [dostęp: 31 maja 2024].

nad Historią i Kulturą Żydów z Południowej Wielkopolski, odbywają się tu liczne wydarzenia naukowe. Ośrodek powstał w wyniku długotrwałej i nieformalnej współpracy władz Ostrowa Wielkopolskiego z Instytutem Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2012 r. zainicjowano unikatowe przedsięwzięcie naukowe oparte na współpracy trzech różnych podmiotów: akademickiego, samorządowego i społecznego. List intencyjny został bowiem podpisany przez Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, Prezydenta Miasta Ostrowa i Prezesa Stowarzyszenia „Przyjaciele Ostrowskiej Synagogi". Celem tej zamiejscowej placówki Uniwersytetu stało się badanie, archiwizowanie i opracowywanie spuścizny materialnej i duchowej Żydów z południowej Wielkopolski. Do głównych działań należy organizowanie corocznych ogólnopolskich konferencji naukowych poświęconych problematyce lokalnych społeczności żydowskich w Polsce i międzynarodowa konferencja biblijna. Ponadto pracownicy ośrodka regularnie przygotowują warsztaty edukacyjne dla młodzieży dotyczące języka hebrajskiego, historii lokalnej czy kultury i tradycji żydowskiej[35].

Powyżej opisana nieformalna współpraca rozwinęła się już przy budowie lapidarium w latach 2008–2009, kiedy dyrektor Ośrodka Krzysztof Morta, hebraista, pomagał w jego tworzeniu. Oba cmentarze żydowskie zostały zniszczone w okresie II wojny światowej, tzw. stary cmentarz, znajdujący się w pobliżu synagogi, został zamieniony na zielony skwer (na styku obecnej ulicy Starotargowej i placu 23 Stycznia)[36] .

## Proces konstruowania pamięci. Reakcja otoczenia

W badanych miastach inicjatywy przywracające pamięć o społeczności żydowskiej nie są podejmowane odgórnie przez przedstawicieli władzy. Poprzez własną działalność, a także współpracę z różnymi instytucjami, to indywidualni badacze i popularyzatorzy lokalnej historii, tradycji i kultury zyskują wpływ na sposób opowiadania o przeszłości, a w konsekwencji na kształt tożsamości lokalnej. Większe zaangażowanie władz jest zauważalne w przypadkach, gdy prestiż uroczystości jest wysoki ze względu na udział gości z wyższego szczebla władzy, gości zagranicznych (potomków dawnych mieszkańców lub np. ambasadora), rabina lub instytucji naukowej jako

[35] http://www.synagoga.uni.wroc.pl/o-osrodku/ [dostęp: 31 maja 2024].

[36] Krzysztof Morta, *Macewy z ostrowskiego kirkutu*, „Studia Iudaica Ostroviensia – Ostrowskie Studia Judaistyczne" 1 (2007), s. 207–228.

partnera. Dla żadnego z przedstawicieli władzy zaangażowanie w inicjatywy mające na celu odtwarzanie historii zapomnianych i lokalnych nie jest ważne, gdyż – jak stwierdził jeden z inicjatorów pamięci: „wyborów tak nie wygrają". W lokalnych programach politycznych oraz w późniejszych działaniach polityków podstawowym celem jest rozwój gospodarczy miasta, a kultura, historia i tradycja pozostają na ostatnich miejscach. Zainteresowanie tymi dziedzinami było bardziej widoczne zaraz po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, kiedy pojawiały się programy finansujące lokalne dziedzictwo. Na badanym obszarze dawnego Kraju Warty dwa budynki po synagogach (Lubraniec i Ostrów Wielkopolski) zyskały wówczas dzięki środkom unijnym nowe przeznaczenie i stały się ośrodkami kultury dla mieszkańców.

Inicjatorzy pamięci nie wypowiadają się wprost o stosunku władz do działań upamiętniających społeczność żydowską. Najwłaściwszymi metodami poznania tego stosunku okazały się więc obserwacja uczestnicząca oraz analiza zaproszeń na wydarzenia lub stron internetowych miast. Wyróżnić można dwie stosowane przez ich władze strategie, zgodnie z nomenklaturą wprowadzoną przez Joannę B. Michlic: strategię „pamiętania dla korzyści" oraz „pamiętania, żeby zapomnieć/dać spokój"[37]. Autorka wskazuje je jako typowe modele pamięci o Żydach i Zagładzie w postkomunistycznej Polsce (wymienia jeszcze pamiętanie dla upamiętnienia, które tu nie znajduje zastosowania). W pierwszym przypadku główną intencją przypominania jest osiągnięcie konkretnych celów na poziomie indywidualnym, regionalnym i krajowym. Przedmiotem zainteresowania nie jest tutaj przeszłość, nie przejawia się też empatia, chodzi raczej o wykorzystanie przeszłości do uzyskania konkretnych korzyści, takich jak np. większy prestiż. Dla lokalnych włodarzy uczestniczenie w obchodach rocznicy związanej z ogólnopolskim wydarzeniem, jakim jest rocznica powstania w getcie warszawskim, jest korzystniejsze wizerunkowo niż rocznice likwidacji lokalnego getta. Wyjątkiem może być zaproszenie przez organizatorów ważnego gościa, przykładowo z zagranicy lub z rządu.

W drugim przypadku, bardziej typowym dla małych miasteczek, pamięć o społeczności żydowskiej jest kłopotliwa, nie mieści się w modelu Polski konserwatywnej, prawicowo-katolickiej i etnonacjonalistycznej, co w sytuacji sprawowania władzy przez ugrupowania lub osoby o takich poglądach skutkować może blokowaniem inicjatyw (re)konstrukcji pamięci, a jeśli się

[37] Zob. Joanna Beata Michlic, *„Pamiętanie dla upamiętnienia", „pamiętanie dla korzyści" i „pamiętanie, żeby zapomnieć". Różne modele pamięci o Żydach i Zagładzie w postkomunistycznej Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo" 55 (2011), nr 4, s. 225–245.

one pojawiają, to związane są ze zjawiskiem tzw. mody na Żydów. Wśród zwolenników tego modelu odradzają się stare antyżydowskie uprzedzenia i stereotypy, które dla potrzeb współczesności otrzymują „nowe opakowania", a następnie są wyrażane pośrednio lub bezpośrednio. Zgodnie ze spostrzeżeniem Joanny B. Michlic wymiary te są dynamiczne i mogą przechodzić z jednego w drugi lub ich elementy mogą mieszać się ze sobą.

Mieszkańcy polskich miast i miasteczek nie myśleli przez lata o niegdysiejszej obecności Żydów w tych miejscach. Brak podstawowego nośnika pamięci (gdyż prawie nikt z Żydów tych miejscowości nie przeżył wojny, a ocaleli je opuścili), polityka historyczna i dominująca rola mediów w kształtowaniu opinii publicznej – wszystkie te czynniki nie sprzyjały „przepracowaniu pamięci, pozwalając na banalne zapominanie Żydów"[38]. Podstawowym warunkiem życia pamięci jest istniejące *lieu de mémoire* (franc. – miejsce pamięci). Wspólnota pamięci potrzebuje podmiotu, który ją tworzy. Na tym tle osoby, z którymi przeprowadzałam wywiady, znacząco się wyróżniają, gdyż celem ich działań jest troska o pamięć wyrażająca się w działaniu na rzecz jej konstruowania. Punktem wyjścia jest próba zmierzenia się z pustką czy też jedynie pozornym wypełnieniem miejsc fizycznych i mentalnych po żydowskich sąsiadach. Mówią: „To jest tak zamiecione pod dywan, tak wymazane z pamięci publicznej"[39]. Brak wiedzy nie musi zatem wynikać z niechęci do samego tematu, ale z generalnej nieznajomości historii, szczególnie lokalnej. Jednak rozmówcy postrzegają to zjawisko szerzej – nie chodzi wyłącznie o oficjalnie zaprojektowane ramy pamięci, np. w podręcznikach czy programach nauczania. Badani wyraźnie wskazywali, że te oficjalne ramy strukturalne przenoszone są z łatwością na działania, a w zasadzie na ich brak. Krytykowanie sposobu nauczania historii i programu tego przedmiotu jest stałym elementem pojawiającym się w wywiadach. Będąc „pracownikami sfery pamięci"[40], moi rozmówcy nie postrzegają nauczania szkolnego jako sojusznika swoich poczynań i, co należy podkreślić, sytuacja ta nie dotyczy wyłącznie ostatniego czasu, kiedy – jak już wskazywałam – mamy do czynienia z nasileniem narracji pronarodowych, zazwyczaj prowadzących do wykluczania lub marginalizacji opowieści o społeczności żydowskiej.

Po dużym wzroście zainteresowania z powodu wielu podejmowanych zadań związanych z upamiętnianiem Żydów przychodzi zawsze etap,

[38] Jacek Nowak, *Pamięć kulturowa i zapominanie o Żydach*, „Sensus Historiae" 27 (2017), nr 2, s. 65.

[39] W02 – wywiad w zbiorach prywatnych autorki.

[40] Małgorzata Głowacka-Grajper, *Transmisja pamięci. Działacze „sfery pamięci" i przekaz o Kresach Wschodnich we współczesnej Polsce*, Warszawa 2016, s. 90.

w którym można zaobserwować znużenie czy wręcz negatywne nastawienie otoczenia. Obserwacja uczestnicząca, prowadzona przeze mnie jako badaczkę oraz pracownika instytucji kultury, wiedzie również do wniosku, że po zaspokojeniu naturalnego uczucia ciekawości ludzie akceptują istnienie trwałego upamiętnienia, które wtapiając się w krajobraz kulturowy danego miasta, staje się znów niejako przezroczyste. Na omawianym obszarze od początku zbierania przeze mnie danych do 2021 r. nie doszło do żadnego zdarzenia, którego celem byłoby zniszczenie śladów dziedzictwa żydowskiego.

Na podobne zjawisko zwrócił swego czasu uwagę Zbigniew Libera, który w 2004 r. zaprezentował wystawę składającą się z ośmiu wielkoformatowych prac fotograficznych pt. *Mistrzowie i pozytywy*. „Artysta odwołał się w nich do funkcjonujących w pamięci zbiorowej obrazowych symboli, ikon, kulturowych i historycznych toposów, które przez lata były powielane i utrwalane w świadomości społecznej przez ich stałe reprodukowanie w encyklopediach, podręcznikach, prasie, filmie itd."[41] Jedna z prac przedstawiała powszechnie znane zdjęcie więźniów wyzwolonego obozu w Oświęcimiu, skontrastowane z pozowaną fotografią uśmiechniętych statystów przebranych w pasiaste pidżamy – nosiła tytuł *Mieszkańcy*. Inne zdjęcie – przepychanie przez żołnierzy Wehrmachtu szlabanu na polsko-niemieckiej granicy 1 września 1939 roku – zestawione zostało z kolorową fotografią pt. *Kolarze*, przedstawiającą ubranych w kolarskie stroje rowerzystów przepychających szlaban. Wystawa wzbudziła dyskusję nad granicami komentowania kanonicznych obrazów, „pamięciowych markerów" odnoszących się do traumatycznej pamięci przeszłości. Jak zauważa Ewa Domańska: „Zamiast wpadać w konwencję i sublimować traumę w postaci martyrologicznych obrazów, Libera wskazuje na niebezpieczną ich banalizację"[42]. Sam artysta zaś w ten sposób uzasadniał swój zamysł: „Mnie interesuje, jak ewoluują pewne stałe elementy kultury, na przykład te słynne zdjęcia. Genetycy ingerują w żywe organizmy. Ja się zabawiłem w kogoś, kto ingeruje w żywe kultury pamięci. Zostałem »mnemetykiem«"[43]. Punktem wyjścia było więc dla artysty zwrócenie uwagi, że kanoniczne upamiętnianie przeszłości może prowadzić do jej neutralizacji – niewidzialności czy wręcz znudzenia problematyką pamięci.

[41] Ewa Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006, s. 232.

[42] Tamże, s. 235.

[43] Cytat z wywiadu: „Przekrój" nr 7(3060), 15 lutego 2004, s. 73, za: Domańska, *Historie niekonwencjonalne*…, s. 240.

## Proces konstruowania pamięci. Reakcja lidera

Reakcje osób inicjujących upamiętnienie na narastające zobojętnienie wobec ich działań bywają różne – oprócz nadal dużego zaangażowania po poczucie osamotnienia. Po pierwsze badane osoby najczęściej są jedynymi inicjatorami działań w swoim środowisku lokalnym. Można więc powiedzieć, że są samotni w swoich działaniach, jeśli nie dosłownie, to symbolicznie. Samotność ta nie jest „neutralna", lecz uwikłana w opisany skomplikowany splot relacji polsko-żydowskich obudowanych dodatkowo stereotypami i uprzedzeniami.

Wpisanie na stałe w kalendarz obchodów danego wydarzenia i wsparcie instytucjonalne nie gwarantują pobudzenia trwałego zainteresowania i aktywności społeczności lokalnej. W konsekwencji pamięć zostaje sprowadzona do aktów zrytualizowanych ceremonii, które w zasadzie nikogo nie interesują czy też nie pobudzają wyobraźni społecznej. Oprócz działania, poprzez które pamięć jest wytwarzana, ważną kategorią jest uczestnictwo w nim. Realizowane wydarzenie może oznaczać wykonanie na żywo w obecności widowni pewnego działania lub rytuał związany z upamiętnieniem. Widoczna w podanych przykładach sprawczość jednostki i powtarzalność jej działań świadczy o obecności elementów performatywnych. Ten drugi element szczególnie podkreśla Paul Connerton w analizie rytuałów jako ceremonii upamiętniających. Twierdzi on, że są one serią aktów performatywnych, które „nie są wytwarzane przez uczestników rytuału, ale są zawsze wcześniej zebrane w ramach kanonu i dzięki temu są doskonale powtarzalne"[44]. Rozumiejąc kanon jako zbiór określonych treści, można przyjąć, czego Connerton nie ujmuje, że akt performatywny jest powrotem do przeszłości, gdyż czerpie treści pamięci właśnie z niej i je konstatuje. Otóż przedstawione dotąd przykłady pokazują, że zrealizowanie tak rozumianej performatywności w przypadku (re)konstrukcji pamięci o żydowskich mieszkańcach jest niezwykle trudne, bo nie ma „kanonu wyobrażeń o przeszłości", dzięki któremu celebracje „są doskonale powtarzalne". Kolejnym elementem charakteryzującym performatywność jest jej skuteczność. Tematyzacja performatywności w socjologii pamięci Connertona wyklucza przypadek i niepowodzenie, gdyż odbywa się właśnie dzięki zakładanej wizji kanonu treści podzielanych przez daną grupę społeczną. To, że użytkownicy danego performatywu znają kanon „z góry", pozwala

[44] Paul Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, tłum. i wstęp Marcin Napiórkowski, Warszawa 2012, s. 58.

Connertonowi mówić o jego skuteczności. Założenie to oznacza powrót do przeszłości rozumianej jako niezależnej od przypomnienia. Znów, gdy się konfrontuje tę perspektywę z obserwacją działań rozmówców oraz ich własną interpretacją podejmowanych aktywności, widać wyraźnie, że praktyki performatywne są tu mało skuteczne. Inną kwestią jest fakt, iż w zebranych wywiadach oraz katalogu upamiętnień (poza uroczystościami rocznicowymi czy odsłonięciami tablic) performatywnych praktyk upamiętniających jest bardzo niewiele.

Spadek zainteresowania tematem pamięci i upamiętniania społeczności żydowskiej wynika z pewnością z braku pierwotnego *milieu de mémoire* (franc. – środowisko pamięci), a próby przypomnienia jego historii mogą wiązać się z przemilczanymi historiami rodzinnymi lub niezrozumieniem. Brak wiedzy na temat kultury i tradycji żydowskiej może również przyczynić się do braku zainteresowania inicjatywami. Jedynie zaangażowanie oraz regularność działań podejmowanych przez lidera może przynieść pozytywne skutki, które prowadzą do optymistycznych konkluzji.

W Koźminie Wielkopolskim istnieje jedna z największych i najlepiej zachowanych nekropolii żydowskich w Polsce. Jest tu 511 miejsc pochówku z ponad 300 macewami, z których najstarsza pochodzi z 1801 r. Cmentarz przetrwał II wojnę światową, odnotowano tylko jeden incydent zniszczenia części macew przez członków Hitlerjugend. Do dzisiaj zastanawiający jest fakt, dlaczego cmentarz nie został zrównany z ziemią. W tym konkretnym przypadku można sądzić, iż jego położenie w lesie, na obrzeżach miasta, uchroniło go, również po wojnie, od zniszczenia. Do zablokowania likwidacji cmentarza mógł się przyczynić pogrzeb pochodzącego z Koźmina Wielkopolskiego, ocalałego z Zagłady Nathana Mośkiewicza w 1969 r., gdyż ówczesne ustawodawstwo pozwalało na likwidację nekropolii, jeśli przez 40 lat nie odbywały się na niej żadne pochówki[45]. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Jerzy Fornalik, wówczas nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowaczego w Borzęciczkach, podjął trwające do dziś działania angażujące wychowanków tej placówki do przywrócenia cmentarzowi godnego wyglądu. Obecnie cmentarz należy do Gminy Żydowskiej we Wrocławiu. W ramach projektu „Wielokulturowa Przeszłość Wielkopolski" w 2019 r. Stowarzyszenie Krotochwile wspólnie z młodzieżą posprzątało teren cmentarza, mieszkańcy mogli zaś poznać historię społeczności żydowskiej w okolicy przedstawionej na przygotowanej

[45] https://jewishwlkp.pl/cmentarz-zydowski-w-kozminie-wielkopolskim/ [dostęp: 30 maja 2024].

wystawie. W sierpniu 2020 r. dzięki inicjatywie Stowarzyszenia rozpoczęła się inwentaryzacja zabytkowego cmentarza żydowskiego. Brało w niej udział 14 wolontariuszy z całej Polski. Zidentyfikowano 511 miejsc pochówku i opisano prawie 300 nagrobków (zmierzono, sfotografowano, opisano stan zachowania, spisano inskrypcje), tłumaczenia oraz opracowania są systematycznie publikowane na stronie internetowej. Projekt był dofinansowany w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – „Wspólnie dla dziedzictwa". W planach jest kontynuacja opracowywania macew oraz kwerendy genealogiczne[46]. Podobne zaangażowanie i regularność działań widoczne są w wymienionych wcześniej miastach: Warcie i Zduńskiej Woli.

## Proces konstruowania pamięci. Opowiadanie sąsiedztwa

Odkrycie zasobów krajobrazu kultury, pozyskanie wiedzy prowadzi do szukania sposobów opowiadania sąsiedztwa. Analiza prasy i literatury naukowej poświęconej pamięci Zagłady pozwala na kilka spostrzeżeń. Opiekę nad tablicami, pomnikami, pozostałościami cmentarzy na badanym obszarze przejęli indywidualni ludzie, którzy dla zdobycia środków finansowych na swoje działania zakładają stowarzyszenia i fundacje. Ich celem jest edukacja poprzez prowadzenie projektów dla młodzieży polegających na odkrywaniu żydowskich dziejów miasta, zbieraniu historii mówionych oraz dalszym podtrzymywaniu tej pamięci. W większości przypadków inicjatywy zaczynają się od podjęcia opieki nad cmentarzem żydowskim i jego regularnego sprzątania. Kolejnym etapem jest inwentaryzacja macew. Niektóre osoby skupiają się jedynie na tworzeniu miejsc pamięci w postaci pomników oraz tablic informacyjnych. Najrzadziej spotykane inicjatywy na badanym obszarze to wydawanie publikacji, produkcja filmu czy organizowanie festiwalu kultury żydowskiej. Jest ich stosunkowo niewiele z powodu dużych kosztów i możliwych problemów organizacyjnych. Jednak najczęściej pojawiają się trudności we współpracy z właścicielami budynków, działek i terenów – czyli z miastem, gminą lub gminą wyznaniową żydowską. Władze lokalne nie są zainteresowane inicjowaniem działań dotyczących lokalnej tematyki żydowskiej i udziałem w nich. W ramach realizacji działań łączących się ogólnie z upamiętnianiem II wojny światowej odbywają się uroczystości związane z powstaniem w getcie warszawskim,

[46] Maciej Ratajczyk, *Ślady obecności – kirkut Koźmin Wielkopolski*, Krotoszyn 2019, https://jewishwlkp.pl/wiadomosci/slady-obecnosci-kirkut-kozmin-wielkopolski/ [dostęp: 30 maja 2024].

Polakami ratującymi Żydów, realizujace odgórnie zarządzaną politykę pamięci historycznej. Problemy we współpracy z wymienionymi instytucjami tłumaczone są przez zainteresowanych nią brakiem funduszy. Na badanym obszarze najczęściej organizuje się obchody likwidacji lokalnych gett, szczególnie w okrągłe rocznice. W programach takich obchodów są zazwyczaj projekty edukacyjne, nowe tablice czy znaki informacyjne oraz oficjalne uroczystości z udziałem władz lokalnych i religijnych, również na szczeblu wojewódzkim lub ogólnopolskim.

Większość organizacji, z których problemami się zapoznałam, prawdopodobnie zdając sobie sprawę z ogólnego stanu (nie)wiedzy, stara się nakierować swoje działania na pracę z młodzieżą i dla młodzieży. Niektóre skupiają się przede wszystkim na tym. Ich działania koncentrują się często na tworzeniu grupy, która uczy się o historii swojego miasta, kulturze i tradycji żydowskiej, a następnie, mając tę wiedzę, upowszechnia ją oraz realizuje samodzielnie projekty.

Modelowym przykładem etapu opowiadania sąsiedztwa są działania podejmowane przez inicjatorów pamięci w Koźminku. Mimo że miejscowi Żydzi stanowili niewielki procent mieszkańców, konstruowana forma pamięci zyskała tu trwałe upamiętnienie w postaci pomnika. Synagoga służyła w czasie wojny za magazyn zbożowy. Jej budynek i łaźnia (przy ul. Jana Kilińskiego) zostały po wojnie przebudowane i są obecnie użytkowane jako budynki mieszkalne. Cmentarz żydowski z XVII w. został zniszczony przez Niemców, ziemię zaś wykorzystywano do budowy i remontów okolicznych dróg. Na jego obszarze utworzono wojskowy plac ćwiczeń oraz wybudowano baraki. W latach powojennych zniknęły ślady życia żydowskiego w Koźminku. Obecnie teren cmentarza zajmuje plac należący do Gminnej Spółdzielni.

W Koźminku od listopada 2016 r. działa Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Spotkajmy się. Jak piszą o sobie jego członkowie, bezpośrednim impulsem do powstania Stowarzyszenia była chęć zadbania o fragmenty macew odnalezionych w 2004 r. w rejonie szkoły podstawowej. Wśród celów statutowych znajduje się również wspieranie rozwoju lokalnej społeczności oraz promocja regionu, rozwój współpracy międzyludzkiej, ochrona dziedzictwa kulturowego, historii regionalnej oraz edukacja nieformalna[47]. Stowarzyszenie działa na terenie gminy Koźminek, tworzy je jedenaście osób w różnym wieku i z różnym wykształceniem, w większości ściśle

[47] https://rejestr.io/krs/648196/stowarzyszenie-inicjatyw-spolecznych-spotkajmy-sie [dostęp: 30 maja 2024].

związanych z miejscowością i jej okolicami. Pierwszym projektem była realizacja filmu *Koźminek. Historia nieznana. Żydzi*, w którym mieszkańcy opowiadają o społeczności żydowskiej. Przygotowali go w 2015 r. Donata i Andrzej Paruszewscy, miejscowa nauczycielka oraz jej mąż w Koźminku. Najważniejszą inicjatywą Stowarzyszenia było stworzenie lapidarium macew, które udostępnione zostało 29 września 2020 r. Projekt był finansowany ze środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdzie kluczowy był rozwój lokalny kreowany przez społeczność. Lapidarium powstało przy ul. Akacjowej, niedaleko zniszczonego w okresie II wojny światowej cmentarza żydowskiego. Kompozycja lapidarium jest niezwykle symboliczna i przemyślana (autorstwa kaliszanina dr. inż. arch. Jerzego Wypycha). Zwielokrotniony symbol gwiazdy Dawida, w postaci obrysu założenia pomnikowego, a także wyciętej w dwóch tablicach (w kształcie Tablic Mojżesza), czy otoczaki symbolizujące tradycję kładzenia kamyków na żydowskich grobach, dodatkowo użycie cytatu z Baal Szem Towa, twórcy chasydyzmu, wskazują jednoznacznie na pochodzenie zgładzonego narodu. Na tablicach wyryto napis: „Pragnienie zapomnienia przedłuża wygnanie, zaś tajemnica zbawienia to pamięć. Baal Szem Tow. Pamiętamy – mieszkańcy Koźminka, wrzesień 2020". Fragmenty odnalezionych macew umieszczono w ramionach gwiazdy Dawida. Podczas uroczystości poinformowano, iż w przyszłości w lapidarium umieszczone zostaną nazwiska osób, które ono upamiętnia[48].

Praktyką społeczną związaną z przywracaniem pamięci jest także edukacja w szkołach oraz upowszechnianie wiedzy wśród mieszkańców. W Wieluniu, mieście, w którym rozpoczęła się II wojna światowa, w wyniku kilkunastu nalotów zrównanych z ziemią zostało 75% budynków, w tym synagoga. Obecnie miejsce po niej oraz nieistniejący cmentarz upamiętnione są głazami z tablicami pamiątkowymi.

Działania upamiętniające społeczność żydowską w Wieluniu realizowane są dzięki nauczycielce historii Agnieszce Mysakowskiej z II Liceum Ogólnokształcącego im. Janusza Korczaka. W 2015 r. ze swoją klasą humanistyczną przystąpiła ona do ogólnopolskiego konkursu programu „Szkoła Dialogu", organizowanego od dziesięciu lat przez Forum Dialogu. Uczestnicy tzw. I generacji (roczniki 2013–2016, czyli cała klasa i trzy osoby z klasy równoległej) stworzyli grupę „Szlakiem Wieluńskich Żydów" (potocznie nazywaną Szlakowcami) oraz stronę na Facebooku. Pod opieką

[48] https://chaim-zycie.pl/ludzie-i-dzialalnosc/422-nie-pozostalismy-obojetni-otwarcie--lapidarium-zydowskiego-w-kozminku [dostęp: 30 maja 2024]; https://zyciekalisza.pl/artykul/pamietaja-o-spolecznosci/1084771 [dostęp: 31 maja 2024].

nauczycielki kolejne pokolenia młodzieży działają do dnia dzisiejszego[49]. Grupy w ramach swoich działań, według własnego pomysłu przy koordynacji nauczyciela, rozmawiają ze świadkami historii, oprowadzają mieszkańców, wystawiają spektakle, opracowują scenariusze i przeprowadzają zajęcia dla dzieci i młodzieży. W 2015 r. II Liceum Ogólnokształcące im. Janusza Korczaka w Wieluniu zdobyło I miejsce na Gali Szkół Dialogu, w następnym roku – wyróżnienie jako szkoła kontynuująca. Szlakowcy z koordynatorką inicjują wiele wydarzeń upamiętniających, np. obchody rocznicowe likwidacji wieluńskiego getta, akcję Listopadowe Światło Pamięci, biorą udział w akcji Żonkile. Dzięki ich inicjatywom, przy wsparciu Urzędu Miasta, w 2018 r. pojawiła się w Wieluniu ławeczka Ireny Sendlerowej, a w 2019 r. odsłonięto mural „Pamiętamy", poświęcony żydowskim mieszkańcom Wielunia.

Rozmówcy podkreślają, że miarą sukcesu jest pamięć, ale nie o nich, lecz o podmiocie ich działań – czyli społeczności żydowskiej i jej historii. Rozumieją swoje działanie jako niekończący się proces wychodzący „poza" jednostkową aktywność. Ten proces przepracowywania i podtrzymywania pamięci musi trwać i dlatego trudno jest go opisywać w kategoriach sukcesu, zakładających zawsze jakiś rodzaj podsumowania i oceny skuteczności. Często sukces był przez moich rozmówców określany jako realizacja marzenia: „No, to jest takie marzenie, żeby trochę wróciło do pamięci publicznej, bo ludzie nic nie wiedzą, nic nie pamiętają"[50].

Inicjatorzy pamięci z analizowanego obszaru, zajmując się trudnym tematem, wprowadzają w życie hasło „budowania mostów" i z determinacją wykonują pracę pośredniczącą[51]. Pojęcie to ma swoje źródło w wypracowanej przez klasyka interakcjonizmu symbolicznego Everetta Hughesa koncepcji komunikacji pośredniczącej (*liaison communication*). Stanowi ona komunikacyjną procedurę pośredniczenia między kulturami (w tym charakteryzującymi stylami komunikacyjnymi). Fritz Schütze, wykorzystując ideę Hughesa, zaproponował uogólnioną koncepcję pracy pośredniczącej (*liaison work*, *Vermittlungsarbeit*). Odnosi się ona do niezbędnych w komunikacji międzykulturowej działań, których celem jest przekładanie różnic w kodach kulturowych oraz tłumaczenie i wyjaśnienie punktów widzenia partnerów interakcji. W stosowanym w badaniach ujęciu mówię

[49] https://www.facebook.com/SzkolaDialoguWielun [dostęp: 31 maja 2024].

[50] W02 – wywiad w zbiorze autorki.

[51] Everett C. Hughes, *The Linguistic Division of Labor in Industrial and Urban Societies*, [w:] *Advances in the Sociology of Language*, Vol. 2: *Selected Studies and Applications*, red. Joshua A. Fishman, The Hague–Paris 1972, s. 303 i n.

o pracy pośredniczącej w odniesieniu do komunikacji wewnątrzkulturowej, w której występują głębokie nieporozumienia quasi-międzykulturowe wynikające z posługiwania się odmiennymi kodami kulturowymi[52].

Marek Czyżewski, badając dyskurs publiczny, wyróżnił trzy odmiany pracy pośredniczącej, które można odnieść także do obszaru doświadczeń bezpośredniego spotkania z Innym. Są nimi: hegemonialna, symetryczna i asymetryczna praca pośrednicząca[53].

Biorąc pod uwagę analizę zebranego materiału (zarówno opisu upamiętnień i działań, jak i wypowiedzi badanych), w obecnym stanie świadomości społeczności lokalnych, charakteryzujących się w dużej mierze niewiedzą i/lub ukształtowaniem pamięci przez jej ponadlokalne ramy, w proces (re)konstruowania pamięci na poziomie lokalnym może być zaangażowana asymetryczna praca pośrednicząca. Jest ona charakterystyczna dla sytuacji, gdy komunikacja znajduje się w impasie. Znaczenie asymetrycznej pracy pośredniczącej wydaje się szczególnie istotne w tych fazach procesu komunikowania się na temat cierpienia, w których za pomocą innych środków nie można przekroczyć wytyczonych śladów komunikowania lub gdy nie można go w ogóle uruchomić. Analizowane w artykule oddolne inicjatywy kulturalno-historyczne oraz badania prowadzone bez medialnego nagłośnienia, lokalnie, mogą się przyczynić do usuwania „przesłonięć" i niewiedzy. Ich cechą szczególną jest rozłożony w czasie proces (związany z pozyskiwaniem osób i funduszy do realizacji działań), charakteryzujący się brakiem spektakularności, co pozwala uniknąć jednorazowego wstrząsu.

Przedstawiony powyżej proces nie dotyczy jedynie obszaru centralnej Polski, stanowi model konstruowania pamięci o społeczności żydowskiej. Jego scharakteryzowane na wybranych przykładach etapy są oczywiście schematycznym opisem procesu, który może mieć swoistą dynamikę. Po pierwsze, w momencie przeprowadzania badań proces ten trwał, a inicjatorzy znajdowali się na różnych jego etapach. Po drugie, ze swojej natury jest on ciągły, tak jak ciągła jest praca nad pamięcią. Po trzecie, charakterystyka poszczególnych etapów w wybranym mieście, mimo widocznych punktów wspólnych, każdorazowo może mieć własną wewnętrzną dynamikę oraz być podporządkowana różnym uwarunkowaniom – od kwestii jednostkowych

[52] Marek Czyżewski, *Dyskursy pro- i antyeuropejskie. Polaryzacja i „praca pośrednicząca" (Zarys problematyki badawczej)*, [w:] *Europa w polskich dyskursach*, red. Anna Horolets, Toruń 2002, s. 130–132.

[53] Por. Marek Czyżewski, *Praca pośrednicząca w debatach publicznych*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. Marek Czyżewski i in., Warszawa 2020, s. 398–405.

doświadczeń i postaw (np. lokalnych decydentów) po ponadlokalne polityki pamięci czy konfiguracje polityczne. Jak widać, pamięć jest dynamiczna, ciągle podlega (re)interpretacji i (re)konstrukcji. Chociaż wydaje się stałym punktem odniesienia, jest ciągle uwikłana w proces społecznej konstrukcji rzeczywistości – szczególnie w kontekście nieprzepracowanej historii relacji polsko-żydowskich. Ukazanie procesu konstruowania pamięci ma na celu zwrócenie uwagi na pracę u podstaw inicjatorów, którzy podjęli się tego trudnego zadania.

## Bibliografia

### 1. Źródła archiwalne

Zbiory prywatne autorki: W02.

### 2. Źródła wydane

Schütze Fritz, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. Kaja Kaźmierska, Kraków 2012.

Schütze Fritz, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. Kaja Kaźmierska, Kraków 2012.

### 3. Opracowania

Ankersmit Frank, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. i wstęp Ewa Domańska, Kraków 2004.

Assmann Jan, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. Anna Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.

Connerton Paul, *Jak społeczeństwa pamiętają*, tłum. i wstęp Marcin Napiórkowski, Warszawa 2012.

Czyżewski Marek, *Dyskursy pro- i antyeuropejskie. Polaryzacja i „praca pośrednicząca" (Zarys problematyki badawczej)*, [w:] *Europa w polskich dyskursach*, red. Anna Horolets, Toruń 2002.

Czyżewski Marek, *Praca pośrednicząca w debatach publicznych*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. Marek Czyżewski i in., Warszawa 2014.

Czyżewski Marek, *Praca pośrednicząca w relacjach polsko-żydowskich. Doświadczenia biograficzne i dyskurs publiczny*, [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. Adam Sitarek, Michał Trębacz, Ewa Wiatr, Łódź 2012.

Dąbrowska Danuta, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty" w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH" (1955), nr 1/2 (13/14).

Domańska Ewa, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006.

Głowacka-Grajper Małgorzata, *Transmisja pamięci. Działacze „sfery pamięci" i przekaz o Kresach Wschodnich we współczesnej Polsce*, Warszawa 2016.
Golka Marian, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
Halbwachs Maurice, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. Marcin Król, Warszawa 2008.
Hughes Everett C., *The Linguistic Division of Labor in Industrial and Urban Societies*, [w:] *Advances in the Sociology of Language*, Vol. 2: *Selected Studies and Applications*, red. Joshua A. Fishman, The Hague–Paris 1972.
Kasprzyk Damian, *Regionaliści – szkic do portretu*, [w:] tenże, *My, regionaliści. W stronę autowizerunku*, Wrocław 2018.
Kawski Tomasz, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007.
Kawski Tomasz, Opioła Monika, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*, Toruń 2008.
Kaźmierska Kaja, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*, Kraków 2012.
Kwiatkowski Piotr T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
Michlic Joanna Beata, *„Pamiętanie dla upamiętnienia", „pamiętanie dla korzyści" i „pamiętanie, żeby zapomnieć". Różne modele pamięci o Żydach i Zagładzie w postkomunistycznej Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo" 55 (2011), nr 4.
*Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, Warszawa 2014.
Morta Krzysztof, *Macewy z ostrowskiego kirkutu*, „Studia Iudaica Ostroviensia – Ostrowskie Studia Judaistyczne" 1 (2007).
Nowak Jacek, *Pamięć kulturowa i zapominanie o Żydach*, „Sensus Historiae" 27 (2017), nr 2.
Nowak Jacek, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
Olick Jeffrey K., Robbins Joel, *Social Memory Studies: From "Collective Memory" to the Historical Sociology of Mnemonic Practices*, „Annual Review of Sociology" 24 (1998).
Penkala-Gawęcka Danuta, *Dziedziczenie*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Zofia Staszczak, Warszawa–Poznań 1987.
Purchla Jacek, *Dziedzictwo kulturowe*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Jerzy Hausner, Anna Karwińska, Jacek Purchla, Warszawa 2013.
Richmond Theo, *Uporczywe echo. Sztetl Konin. Poszukiwanie*, tłum. Piotr Szymczak, Poznań 2001.
Selerowicz Andrzej, Pirucka-Paul Ewa, *Żydzi z Bełchatowa i okolic*, Zelów 2018.
Selerowicz Witold, *Miasto i ludzie*, [t. 5:] *Zagłada bełchatowskich Żydów*, Warszawa 2020.
Smith Laurajane, *Uses of Heritage: Routledge*, New York 2006; https://rbb85.files.word- press.com/2015/11/laurajane-smith-uses-of-heritage.pdf [dostęp: 30 grudnia 2024].
Szacka Barbara, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006.

Szacka Barbara, *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. Andrzej Szpociński, Warszawa 2005.
Szpociński Andrzej, Kwiatkowski Piotr T., *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.
Tokarska-Bakir Joanna, *How to Exit the Conspiracy of Silence? Social Sciences Facing the Polish-Jewish Relations*, „East European Politics and Societies and Cultures" 25 (2011), nr 1.
Traba Robert, *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI w.*, Poznań 2009.
Tyszka Andrzej, *Dziedzictwo kultury jako dowód tożsamości*, [w:] *Edukacja kulturowa dzieci i młodzieży szkolnej. Koncepcje i propozycje*, red. Stefan Bednarek, Ewa Repsch, Wrocław 2004.
Zerubavel Eviatar, *The Elephant in the Room: Silence and Denial in Everyday Life*, New York 2006.
Ziółkowski Marek, *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo" (2001), nr 3–4.

### 4. Strony internetowe

http://dialog.org.pl/liderzy-dialogu/pl/lider/kamila-klauzinska/ [dostęp: 31 maja 2024].
http://dialog.org.pl/liderzy-dialogu/pl/lider/lukasz-parus/ [dostęp: 30 maja 2024].
http://www.zchor.org/warta/warta.htm [dostęp: 30 maja 2024].
https://synagoga.ockostrow.pl [dostęp: 31 maja 2024].
http://www.synagoga.uni.wroc.pl/o-osrodku/ [dostęp: 31 maja 2024].
https://jewishwlkp.pl/cmentarz-zydowski-w-kozminie-wielkopolskim/ [dostęp: 30 maja 2024].
https://rejestr.io/krs/648196/stowarzyszenie-inicjatyw-spolecznych-spotkajmy-sie [dostęp: 30 maja 2024].
https://chaim-zycie.pl/ludzie-i-dzialalnosc/422-nie-pozostalismy-obojetni-otwarcie-lapidarium-zydowskiego-w-kozminku [dostęp: 31 maja 2024].
https://zyciekalisza.pl/artykul/pamietaja-o-spolecznosci/1084771 [dostęp: 30 maja 2024].
https://www.facebook.com/SzkolaDialoguWielun [dostęp: 30 maja 2024].
https://sjp.pwn.pl/sjp/dziedzictwo%3B2455643.html [dostęp: 30 grudnia 2024].
https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/ patrimoine/58700 [dostęp: 30 grudnia 2024].

*Izabela Terela*
Uniwersytet Łódzki
Centrum Badań Żydowskich im. Filipa Friedmanna
izabela.terela@uni.lodz.pl